

Nasza ankieta pt. Jak sobie radzą robotnicze rady?

nie będzie błyskawiczna, ani przypadkowa. Ale na pewno będzie ciekawa. Pragniemy poprzez odpowiedź na trzy pytania skierowane do członków rad robotniczych, dyrektorów zakładów oraz działaczy związkowych zorientować naszych Czytelników w rozwoju działalności naszych rad robotniczych, ich trudnościach i planach na przyszłość.

Po odpowiedzi na pytania będziemy przychodzili osobiście, ale bardzo chętnie będziemy również zamieszczać odpowiedzi listowne.

A więc uwaga!

● PYTANIE PIERWSZE: Na jakie trudności napotyka rada robotnicza w swej pracy?

● PYTANIE DRUGIE: Jak przebiega podział kompetencji: rada robotnicza — dyrekcja — rada zakładowa?

● PYTANIE TRZECIE: Co należałoby zrobić, aby umocnić radę robotniczą?

Już od jutra przedstawicielem naszej redakcji zgłaszać się będą po odpowiedzi. Niezależnie od tego czekamy na listy. Pisze o wszystkim, co dotyczy działalności i rozwoju samorządów robotniczych.

Nowe uchwały Rady Ministrów w sprawie budownictwa mieszkaniowego

WARSZAWA (PAP)

Rada Ministrów podjęła dwie uchwały ważne dla rozwoju budownictwa mieszkaniowego, spółdzielczego i indywidualnego. Pierwsza z nich to uchwała w sprawie pomocy państwa dla budownictwa mieszkaniowego ze środków własnych ludności. W myśl uchwały, która została podjęta w celu wzmocnienia inicjatywy społecznej i wykorzystania miejscowych zasobów materiałów i surowców budowlanych dla budownictwa mieszkaniowego różnych form, państwo przychodzi z wydatną pomocą

wszystkim, którzy pragną budować mieszkania. Pomoc ta wyraża się: w odpowiadaniu działom budowlanym, udzielaniu długoterminowego kredytu (do 90 proc. dla spółdzielni mieszkaniowych), przygotowaniu typowych projektów domów, w ułatwianiu zaopatrzenia w materiały, udzielaniu porad, instruktażu itp.

Równocześnie uchwała umożliwia odbudowę i remonty przez spółdzielnię i osoby prywatne niezamieszkałych domów na specjalnie dogodnych warunkach kredytowych, zwłaszcza na Ziemiach Zachodnich.

Drugie podjęte przez Radę Ministrów postanowienie z tej samej dziedziny to uchwała w sprawie przywrócenia Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej jej urzędów społecznych i gospodarczych, przekazanie na rzecz spółdzielni niektórych nieruchomości, m. in. domu przy placu Komuny Paryskiej oraz jej oddzielenia.

+ na taśmie dalekopisu +

ZAKŁADY LOTNICZE

Dornier we Friedrichshafen, które wytwarzają samoloty wojskowe dla Bundeswehry nabyły od rady miejskiej rozległe tereny w pobliżu Lamenstadt. Powstać ma tam nowy doświadczalny instytut lotniczy Dorniera.

WICEKANCLERZ NRF

Bluecher odleciał w piątek do Karaczi. Zamierza on przeprowadzić rozmowy z premierem i innymi przedstawicielami rządu na temat współpracy gospodarczej między Pakistanem a NRF.

W GMACHU TEATRU

„Comédie Française” odbyło się podpisanie umowy w sprawie występow gościnnych w Polsce w maju br.

Zmarł M. Pijade

BELGRAD (PAP)

Agencja Tanjug donosi, że 15 bm. zmarł w Paryżu na udar serca w wieku 67 lat przewodniczący Federacji Skupstiny Ludowej Jugosławii, Mosa Pijade.

Przybył on do Paryża w piątek wieczorem z Londynu, gdzie spędził tydzień wraz z jugosłowiańską delegacją parlamentarną.

Fot. — CAF

Cena 50 gr

Nakład 96780

CYTAS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Niedzielný
remanent

— str. 4

Rok XIII Wydanie AB Poznań, niedziela/poniedziałek 17/18 III 1957 Nr 65 (4085)

Komisje sejmowe obradowały nad: ♦ sytuacją w przemyśle spożywczym ♦ problemami zatrudnienia i płac

WARSZAWA (PAP)

15 bm. obradowały sejmowe komisje: spraw wewnętrznych, pracy i spraw społecznych, rolnictwa i przemysłu spożywczego, handlu wewnętrznego oraz budownictwa i gospodarki komunalnej.

KOMISJA ROLNICTWA I PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO

Porządek obrad obejmował: rozpatrzenie projektu ustawy o organizacji i zakresie działania naczelników organów administracji państwowej w niektórych gałęziach przemysłu, budownictwa i komunikacji oraz informacje min. Pisu o sytuacji w dziedzinie przemysłu spożywczego i skupu.

Pierwszą sprawę referował

pos. Nowicki (PZPR). Uzasadnia on wniosek w sprawie połączenia urzędu ministra przemysłu spożywczego i ministra skupu. Dotychczas skup był rozbity pomiędzy 2 resorty. Skoncentrowanie skupu w jednym resorcie stworzy lepsze warunki koordynacji prac.

W drugim punkcie porządku dziennego min. Pisu udzielił informacji dotyczących przemysłu spożywczego i skupu.

W związku z zadaniami planu 5-letniego wyłania się przed przemysłem spożywczym problem unowocześnienia parku maszynowego. W chwili obecnej zdani jesteśmy na import maszyn, a przy dział dewiz jest za mały. Gdybyśmy rozwijali bazę surowcową, to na przykład przy zwiększonej produkcji ziemniaków przemysł spożywczy mógłby wyeksportować mączki ziemniaczanej za 7 mln. dolarów.

KOMISJA PRACY I SPRAW SPOŁECZNYCH

Posłowie wysłuchali trzech informacji: ministra Zawadzkiego o aktualnych problemach Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, dyrektora Centralnego Zarządu Ubezpieczeń Społecznych — Balcerskiego — o aktualnych problemach ubezpieczeń społecznych oraz dyr. Domagali — o niektórych problemach Funduszu Wczasów Pracowniczych.

Omawiając problemy zatrudnienia min. Zawadzki podkreślił trudną i złożoną sytuację. Wskazywał on na trudności w przeniesieniu nadwyżek siły roboczej z terenów przeludnionych na tereny uprzemysłowione (m. in. wobec braku mieszkań). Omawiał on także niełatwe sprawy zatrudnienia kobiet, absolwentów szkół średnich i zawodowych itp.

Min. Zawadzki stwierdził, że w kraju obserwuje się proces stałego wzrostu zatrudnienia. Tak np. w 1955 r. w porównaniu z rokiem 1954 liczba zatrudnionych wzrosła o 234 tys. osób, w 1956 r. w stosunku do 1955 r. o 306 tys., a w br. w stosunku do roku ub. — według danych Komisji Planowania — nastąpi wzrost o około 236 tys.

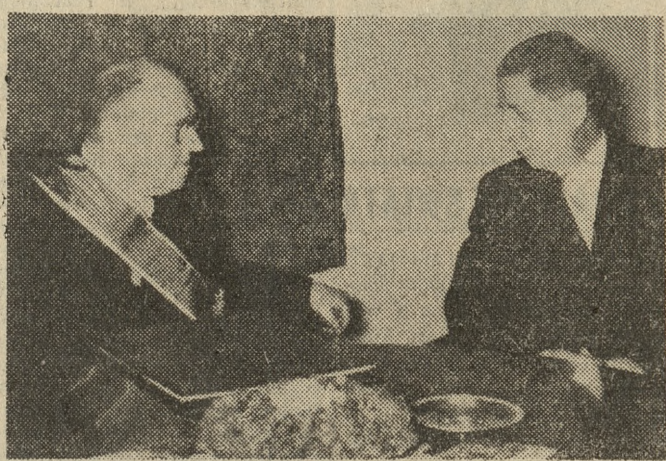
Minister pracy i opieki społecznej omówił następnie niektóre problemy z dziedziny płac, zapowiadając przejęcie w najbliższej przyszłości całokształtu tych zagadnień przez podległy mu resort.

Dawni kombatanci przeciwko nominacji Speidla

WARSZAWA (PAP)

15 bm. wyjechała do Berlina delegacja Związku Bojowników o Wolność i Demokrację: generałny sekretarz ZCBWiD Kazimierz Rusinek i członek Rady Naczelnej Związku Krzysztof Radziwiłł. Delegacja weźmie udział w zgromadzeniu publicznym protestującym przeciwko nominacji gen. Speidla na stanowisko dowódcy wojsk lądowych NATO w Europie środkowej, organizowanym przez związki b. uczestników ruchu oporu Niemiec oraz Francji i Polski.

Omawiając zagadnienie rent minister Zawadzki zwrócił uwagę na ujemną stronę reformy zaopatrzenia emerytalnego przez podział rencistów na dwa portfele. Minister podkreślił, iż jednym z ważnych zadań Ministerstwa jest zlikwidowanie w przyszłości tzw. starego portfelu oraz stworzenie jednolitego systemu zaopatrzenia. Trzecim zadaniem jest ujednolicenie organizacji ubezpieczeń społecznych.



W związku z 75 rocznicą urodzin wybitnego matematyka polskiego prof. Wacława Sierpińskiego, w dniu 14 bm. w Radzie Państwa odbyła się dekoracja jubilatów orderem Odrodzenia Polski I kl. Dekoracji dokonał zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Stanisław Kuleżyński.

CAF — fot. Tymieński

Nasi fachowcy morscy do Londynu i Oslo

GDĄŃSK (PAP)

W tym miesiącu przedstawiciele Polskiego Rejestru Statków wyjadą do Oslo i Londynu, aby przeprowadzić rozmowy, mające na celu nawiązanie bliższych kontaktów z towarzystwami klasyfikacyjnymi Norwegii i Anglii. Jest to dalszy krok na drodze zacieśniania współpracy tej polskiej instytucji z pokrewnymi placówkami zagranicznymi.

Aparatura telewizyjna już w Poznaniu

(Inf. wt.)

W dniu 14 bm. Poznańska Telewizja otrzymała transport, który zawierał francuską aparaturę telewizyjną. Aparatura ta, jak wiadomo, stanowi „fundament” dalszych prac związanych z ostatecznym uruchomieniem stacji telewizyjnej w Poznaniu.

W skład aparatury, która drogą morską przywędrowała do Szczecina, wchodzi m. in. nadajnik 50 W, urządzenia studyjne i teletelefony. Urządzenia te zostały wzięte z magazynów w lokalach Poznańskiego Telewizji przy ul. Głogowskiej. Kilka dni temu przeprowadził się także z ul. Berwińskiego personel Studia Telewizyjnego. Oczywiście nie ma jeszcze na miejscu odpowiednich warunków dla normalnej pracy. W każdym razie roboty, związane z urządzeniem siedziby Poznańskiej Telewizji, są w pełnym toku.

(Zet)

Jawaharlal Nehru:

„Na wizytę premiera Polski czekaliśmy z radością”

W ZWIĄZKU Z ZAPOWIEDZIĄ NA WIZYTĘ PREZESA RADY MINISTRÓW JOZEFĄ CYRANKIEWICZĄ W KRAJACH DAŁEKIEGO WSCHODU, PREMIER INDII

NEHRU NADEŚLAŁ DO REDAKCJI CZASOPISMA „ŚWIAT I POLSKA” — NA JEJ PROŚBĘ — LIST NASTĘPUJĄCEJ TREŚCI:

„Wizyta premiera Polski, Pana Józefa Cyrankiewicza w Indiach stanowi doniosłe wydarzenie dla obydwu krajów, czekaliśmy na nią z radością. Wizyta ta byłaby zawsze mile widziana, tym bardziej dziś, z uwagi na rozwój wypadków, jakie w ostatnich czasach miały miejsce w Europie i na całym świecie, w których Polska odegrała szczególnie doniosłą rolę. My w Indiach, dążąc do podniesienia poziomu życia naszego narodu, w dziele tym opieramy się na zasadach demokracji i wolności jednostki, jakie u nas panują. Zmierzając w kierunku socjalizmu na zasadach odpowiadających naszym warunkom i duchowi naszego narodu stoimy na stanowisku, że tylko w ten sposób możemy zbudować trwałe podstawy ustroju, który dawałby pełną możliwość rozwoju inicjatywy naszego ludu.

Jestem pewien, że wizyta premiera Polski będzie nie tylko trwałym wkładem w dzieło lepszego wzajemnego zrozumienia pomiędzy naszymi krajami i rozwinięcia bliższych wzajemnych stosunków, lecz również przyczyni się do wyciągnięcia przez nas nauki z polskich doświadczeń.

JAWAHARLAL PANDIT NEHRU

PREMIER BURMY — U NU NADEŚLAŁ DEPEŚĘ, NASTĘPUJĄCEJ TREŚCI:

Oczekuję z niecierpliwością wizyty Waszej Ekscelencji w Burmie. W imieniu narodu i rządu Unii Burmańskiej niech mi wolno będzie przekazać wyrazy najgorętszego powitania dla Waszej Ekscelencji i Pańskich Kolegów.

U NU

Polska delegacja rządowa odleciała do krajów Azji

WARSZAWA (PAP)

16 bm. w godzinach wieczornych polska delegacja rządowa z prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem na czele udała się w podróż do krajów Azji.

Polska delegacja rządowa odwiedzi Unię Burmańską i Królestwo Kambodży. W obu tych krajach spędzi po kilka dni. Z Kambodży delegacja uda się do Delhi. W Indiach przewidziany jest około 10-dniowy pobyt. Program obejmuje pobyt w Bombaju i Kalkucie, północnym stanie Pendżab oraz w południowym stanie Meysor. Z Indii delegacja uda się do Hanoi — stolicy Wietnamu. Następnie delegacja uda się na tygodniowy pobyt do Chińskiej Republiki Ludowej. Z kolei przewiduje się kilkudniowy pobyt w Koreańskiej Republice Ludowej — Demokratycznej oraz jednodniowy pobyt w Ulan Bator — stolicy Mongolskiej Republiki Ludowej.

Całą podróż polska delegacja rządowa odbędzie samolotami, w tym również radzieckim samolotem odrzutowym TU—104.

Oszczędzając w PKO można wygrać samochód

Powszechna Kasa Oszczędności komunikuje, że wprowadziła od 10 bm. specjalne książeczki premio we z losowaniem premii w postaci samochodów. Wkłady na tych książeczkach nie podlegają oprocentowaniu.

Książeczki są imienne i umieszczone, a otworzyć je można w dowolnym oddziale lub ekspozyturze PKO. Wpłaty mogą być wnoszone w wysokości po 500 zł miesięcznie w 12 kolejnych ratach lub po 1000 zł miesięcznie w 6 kolejnych ratach.

Szczegółowych informacji udzielają wszystkie oddziały i ekspozyтуры PKO.

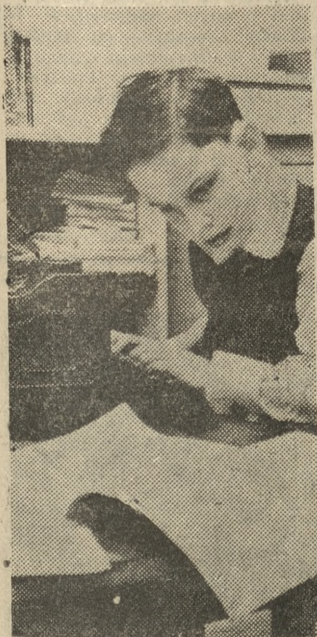
Tankowce z naszych stoczní?

WARSZAWA (PAP)

W ostatnim okresie kontrahenci zagraniczni wykazują szczególne zainteresowanie naszym przemysłem stocznym. To zainteresowanie wyraża się m. in. we wstępnych rozmowach w sprawie ewentualnej budowy w Polsce tankowców o dużej pojemności.

Takie zamówienie jest już obecnie w stanie wykonać jedna z pochylni w Stoczni Gdańskiej, a po pewnych inwestycjach — także stocznia w Gdyni.

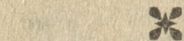
W ewentualnym złozeniu ofert na budowę u nas tankowców 35 tys. DWT i więcej, zainteresowani są najbardziej armatorzy w NRF, a także Szwajcarzy i Anglii. Rozmowy w tych sprawach trwają i w niedługim czasie będziemy już wiedzieli, czy nasze stocznie rozpoczną produkcję tej wielkości tankowców — statków



ARCYMISTRZ
„TELE-ZGADULI”

10-letni Robert Strom z Nowego Jorku zdobył niedawno nagrodę 32.000 dolarów w amerykańskiej „tele-zgaduli”. Chłopiec odpowiadał na pytania z elektroniki, chemii i astrofizyki.

Fot. — CAF



Dostaliśmy ostatnio zdjęcia z zabaw karnawałowych najmłodszych Francuzów. Ulicami Paryża przechodziły pochody po przebranych dzieci.

Oto uroczą Hiszpaneczkę...
...oraz młodociany traper.

Fot. — CAF



Czesław Michniak

Małżeństwo na cenzurowanym

Pewien, zdaje się, francuski pisarz powiedział: „Małżeństwo jest grobem miłości”. Czy naprawdę? Czy wobec tego należałoby stworzyć jakąś inną, luźniejszą i



swobodniejszą dla obu stron formę współżycia kobiety z mężczyzną? Słyszę już chór oburzonych głosów z lewa i z prawa, ludzi, przypisujących małżeństwu tylko funkcję społeczną — i z ambony, chór drobnomieszczan i sztywnych ideologów.

Przejdźmy jednak do codzienności.

Przykład pierwszy

On i ona — dwoje inteligentnych, wykształconych ludzi. Nie są dziećmi, nie zaliczają się do młodzieży, oboje przekroczyli trzydziestkę. Żyją z sobą jak kochankowie, kilka lat. Bardzo pięknie, ale... on posiada żonę i troje dzieci, ona jest mężatką, z dwojgiem dzieci. Kochają się i pragną do końca życia pozostać z sobą. Są sobie wierni. I teraz zaczyna się akcja osób trzecich: rozbicie ten grzeszny, aspołeczny konubinat, zniszczyć ludzi. A więc plotki, oszczerstwa. Rozwód, owszem jest w toku — starają się o to obydwie strony — ale przecież gdy pozwany w procesie nie zgadza się, trzeba czekać na wyrok 5 długich lat. Czy przez ten czas należy zawiesić uczucie na kołku? Wyłączyć się z życia, stać się tylko trybem w maszynie, która nazywa się codziennością... W rezultacie na drodze naszych kochanków piętrzą się coraz większe przeszkody, nadchodzi psychiczna depresja. Po cóż żyć? zapytują siebie. Żyć z dnia na dzień, bez celu, tylko dla odfajkowania dnia, czy przespania nocy, żyć bez perspektyw osobistych... — jakież to beznadziejne! W rozpaczy dojrzuje straszna decyzja, samobójstwo — razem. Gaz kładzie kres ich tragedii. Sprawa opiera się o Urząd Stanu Cywilnego i kończy — na cmentarzu. Czy takie rozwiązanie problemu kosztuje dwóch istnień jest ludzkie? Oto jeden casus tragedii małżeństwa, casus może najbardziej drastyczny. Mniej drastycznych a podobnych — jest bardzo wiele.

Przykład drugi

Znam pewne małżeństwo Z. Na zewnątrz wszystko dobrze, w porządku, jak trzeba. Uczestniczą razem do kościoła, mają dzieci, więc chodzą z nimi na spacer. Nie kłócą się, są spokojni, kulturalni, dobrze wychowani. Ale duchowo i uczuciowo ci ludzie są zupełnie sobie oboję. Ofiarowali się — dla dzieci. Oboje są w stosunku do siebie, ale nieobojętni na lewo i prawo. Oboje o tym wiedzą i w myśl niepisanej umowy zgadzają się na to. Więc i on ma kogoś i ona — kogoś. W rezultacie więc istnieje małżeństwo tylko dla zadośćuczynienia wymogom moralności drobnomieszczan. Jest fasada, ale za nią świeci próżnia, traci zgnilizna. Tymczasem dzieci widzą i obserwują — z drugiej strony na nie nie zdają się pojedyncze wysiłki osób trzecich, rodziny i dobrych

znajomych: miłości nakazem nie można reaktywować! Takie małżeństwo, w atmosferze fałszu i zakłamania, działa demoralizująco na dzieci, dla których się rodzice rzekomo poświęcili. Takie małżeństwo jest komedią i nie ma, moim zdaniem, racji bytu.

Można by jeszcze podać wiele wariantów obu przykładów, wariantów mniej lub bardziej wymownych. Uwaga: to za zbudne. Chodzi mi tylko o wyciągnięcie ogólnego wniosku:

Małżeństwo należy dziać do jednego z najbardziej tragicznych związków między ludźmi. Dowodem tego jest rosnąca ilość spraw rozwodowych, wpływających u nas do sądów wojewódzkich, a także w innych krajach Europy i zamorskich.

Jedni twierdzą, że dzieje się to na skutek upadku moralności chrześcijańskiej, działaności komunistów, comiców, streap teas'u i rock and roll'u. Inni tłumaczą to w sposób bardziej naukowy: postępem w technice, a więc szybszym tempem życia, tłumaczą dalej równouprawnieniem kobiety, która przestała spełniać rolę kury domowej, idzie w świat między ludzi (mężczyzn), porównuje jakże często z niekorzyścią dla „pana męża”. Dalszymi przyczynami są trudności mieszkaniowe (przystojny sublokator czy uroczą sublokatorka w roli wierzchołka w trójkącie) a nade wszystko bardzo szybka emancypacja młodych dziewcząt i chłopców spod wpływu rodziców, wychowawców etc., powodująca lekkomyślne zawieranie małżeństw przez analfabetów życiowych (np. pan młody — 22 lata, panna młoda — 16).

Nieszczęśliwe, niedobre małżeństwo jest piekłem dla obu stron, to nie ulega żadnej wątpliwości. Człowiek traci chęć do pracy, zaniedbuje się, zaczyna nienawidzić dzieci, staje się cynikiem, rozpiera się itp.

Czy zatem — wołna miłość? Niewątpliwie wolne związki między kobietą i mężczyzną są daleko trwalsze — już to ze względów psychologicznych (niebezpieczeństwo odejścia w każdej chwili), bądź to ekonomicznych, gdyż najczęściej obie strony są niezależne od siebie finansowo. Tzw. utrzymanki stają się już rekwizytem minionych czasów.

Oczywiście zdarzają się małżeństwa, bardzo szczęśliwe. Znam takich ludzi, żyją z sobą bez waśni i wypadów na boczne ścieżki — nie dlatego, że tak każe ta czy inna moralność, tylko że tak chcą, po prostu jest im z sobą dobrze.

I dlatego, że takie wypadki zachodzą, nie są nawet sporadyczne, można mówić o szanowaniu małżeństwa na przyszłość, w epoce podróży międzyplanetarnych, małżeństwa jako instytucji społecznej, dobrowolnej, usankcjonowanej prawem — głównie z uwagi na dzieci — związku. Trzeba chronić ten związek i jego nierozzerwalność. Tego wymaga porządek społeczny.

Z drugiej jednak strony półki świat istnieje tragedia i komedia w małżeństwie zdarzać się będą i zdarzać się muszą. Przemawia za tym złożoność psychiki ludzkiej, której nie nie zdoła zmienić w przeciwnym razie człowiek przestanie być sobą, zamiast

Artykuł dyskusyjny

się w aparat, maszynę, regulowaną odgórnie, obojętnie czy tą górą będzie Bóg, państwo, czy jakaś inna instytucja.

Chodzi więc o to, aby stępić ostrość problemu małżeńskiego, co się osiągnie przez wzrost dobrobytu oraz rozwój kulturalny i intelektualny ludzi, a także pewną liberalizację oficjalnych i prywatnych poglądów w tych sprawach.

Ale to jeszcze nie wszystko. Niedawno „Życie Warszawy” rozpisano wśród swych czytelników niezmiernie ciekawą ankietę na temat rodziny (czytaj: rozbicia rodziny). Wśród masy głosów w dyskusji zasługuje na uwagę charakterystyczna wypowiedź niejakiego pana J., pragnącego obwarować nienaruszalność ogniska domowego sankcjami karnymi(!), i stosować je przeciwko osobom, które świadomie i — jak pisze — dla zabawy rozbijają szczęście rodzinne. Abstrahuje od tego, że prawdopodobnie własna niezaradność życiowa zmusiła pana J. do sięgnięcia aż po środki represyjne, podobne żądanie przypomina metody średniowiecznej np. pasy cnoty dla żon, zamykanie na kluczyk przez zazdrośnego męża. Nie dość jest „popełnić małżeństwo” obywateli J. i potem osiąść na laurach bogobojnego i zadowolonego z siebie męża. Trzeba się o żonę starać, trzeba małżeństwo nieustannie uatrakcywiać, napełnić treścią intelektualną, nie wolno go sprowadzać do gotowania, jedzenia, spania i spacerowania z małżonką pod rączkę w parku na Solszcu czy przed Operą. Tą dodatkową spójnią małżeńską winny być wspólne zamiłowania, wzajemne zaufanie, mocna więź duchowa.

A więc w naszym rozważaniu przybywa jeszcze jeden czynnik: nie tylko warunki ekonomiczne i rozsądek, ale umiejętność życia w małżeństwie, umiejętność ciągłego odświeżania i pielęgnowania swych uczuć itp. Jeżeli tego jedno albo drugie nie potrafi, ich małżeństwo będzie grobem miłości.

I teraz przychodzi na myśl rozwód. Tu i ówdzie dają się słyszeć głosy potępiające rozwód: jako regułę — zgoda, ale jeżeli chodzi o położenie kresu tragedii i komedii wynikających z małżeństwa czy nie są one konieczne, a biorąc pod uwagę procedurę sądową, czy nie winny być łatwiej osiągalne? Zasadniczym punktem wyjścia może być tutaj zrozumienie psychiki człowieka, a więc jego bunt przeciwko pomyłce życiowej, — która często sam sobie zawdzięcza — przeciwko poddaniu się losowi („klamka zapadła”). Świadomy człowiek walczy o swoje szczęście, które teoretycznie należy się przecież każdemu. Życie jest dane tylko raz. W imię prawa decydowania każdego o własnym losie, należy tę walkę uszanować i stworzyć takie warunki, żeby bunt nie powodował fizycznego unicestwienia człowieka ani jego poniżenia, żeby między ludźmi zapanowały stosunki bezwzględnej szczerości, żeby mogli być wolni, kiedy tego zechcą. Wiele jeszcze trzeba przeorać zachwaszczonych umysłów, zanim się tego dokona.

z łamów POZNANSKIEJ PRASY

„Gazeta Poznańska”

Anna Burek w artykule pt.: „Na pozór odwrót... Istotnie — krok naprzód”, zastanawia się, czy słuszne jest mniemanie o zaniku autorytetu członka partii? O autorytecie partii wśród mas decydują dwa czynniki: polityka — linia generalna i autorytet członka partii. O ile na podniesienie autorytetu partii wpłynęło przede wszystkim wprowadzanie w życie nowej jej linii, to druga sprawa przed stawia się zgoda inaczej. Burek cytując słowa jednego z sekretarzy POP, który stwierdził rozluźnienie dyscypliny partyjnej, a także pewną dezorientację wśród członków partii: „Nie wiedzą oni, co mają w partii robić”. Konieczne zatem staje się uwołnienie organizacji partyjnych od ludzi przypadkowych — akcja ta się już rozpoczęła. Nie chodzi tu o „czystkę”, lecz tylko o umożliwienie odejścia osobom, który same tego chcą. Jednocześnie napływają do partii ludzie nowi, oczywiście, że przyjęcia dokonuje się pod kątem ściślejszej selekcji, niż to było dotychczas: kan dydata ocenia się pod kątem n o w y c h wymogów. Zdaniem Anny Burek, „proces oczyszczania szeregów partyjnych służy słusznej sprawie — wzmacnia siły partii”.

W artykule „Jeden naród” — R. Drecki pisze, na dość popularny ostatnio temat łączności emigracji z krajem. Autor cytując zdanie zaczerpnięte z felietonu pt.: „Moralne prawo” („Merkuriusz Polski”, Londyn): „Nie ma dziś na emigracji nikogo, kto by miał moralne prawo do reprezentowania narodu polskiego i przemawiania w jego imieniu”. Stwierdza, że emigracja stoi przed procesem od polityczniania, autor pisze, że „dla ludzi, którzy w ciągu lat znaleźli na emigracji trwałe podstawy materialne, sprawa powrotu — zwłaszcza wobec szych trudnych warunków bytowych — bynajmniej nie przedstawia się prosto. Niech ci Polacy — pisze Drecki — pozostaną tam, gdzie dotychczas mieszkają i stamtąd służą Polsce, czy to w sensie propagandy i obrony jej interesów za granicą, czy to w sensie wspierania kraju na płaszczyźnie ekonomicznej lub socjalnej.

„Wyboje”

Redakcja pisma przeprowadziła ankietę na temat miłości. Dotychczas wpłynęło 160 odpowiedzi od 79 kobiet i 81 mężczyzn. Większość odpowiadających posiada stałe sympatie; o ile kobiety traktują kochanka, jako stałą sympatię, to 22 proc. mężczyzn traktuje kochanki, jako okresowe znajomości. Np. na pytanie: „Czy mężczyzna winien być brutálny?”, tylko 11 proc. kobiet odpowiada twierdząco. Za potrzebą romantyzmu w miłości opowiada się 87 proc. głosów w ankiecie. Podobnie zdecydowana większość uważa, że otaczanie kobiety szczególnymi względami nie jest przesadą (84 proc.).

W felietonie „Odwrotne strony medalu”, Lesław Bartelski pisze trochę od strony „kuchni” na temat nurtujących w stoicy dyskusji, polemiki i nastawien w polityce i kulturze. Bartelski pisze: „Na pozycję „prawicy” usiłuje się zepchnąć „Po Prostu”, pisma, które ma niewątpliwie zasługi w dziedzinie demokratyzacji, ale które nie ma debitu w kręgach naszego obozu. Jest to więc pismo bez precedensu, organ młodych naukowców. W chwili obecnej — co zresztą jest widoczne gołym okiem, jeśli kupić za 2,— zł „Politykę” — następuje konsolidacja „rosadnych” przeciwko „wściekłym”. Ci ostatni przyjeżdżają zaszczepione przez Wielek Revolucji Francuskiej”.

Oprac. MAK

RZECZY CIEKAWY — Z KRAJU I ZE ŚWIATA

PAP donosi:

Wziął słonia do niewoli

Dla rolnika z północnego Wietnamu słoń jest prawdziwą plagą, gdyż niszczy i trutuje zasiewy. Corocznie uzbrojeni chłopci strzegą pól przed tymi szkodnikami i zabijają każdego napotkanego słonia. Dlatego też nie udało się dotychczas wziąć tam żywego słonia do niewoli.

W tym roku wypadki potoczyły

10 LAT TEMU w Głosie

Do Wielkiej Brytanii przybyła polska misja morska, która ma przeprowadzić pertraktacje w sprawie zwrotu marynarce polskiej okrętów służących podczas wojny w brytyjskiej marynarce wojennej. Chodzi o 2 kontrtorpedowce (m. in. „Błyskawice”) i 3 mniejsze okręty.

Bratnie pomoce wyższych uczelni w Poznaniu zorganizowały spółdzielnię „Akademik”, która ma odciążyć Bratniaki w pracy, jeśli chodzi o rozdzielanie pomocy. Drugim ważnym dziełem jest odbudowa NDA, która stale postępuje naprzód. Na wiosnę Bratniaki uruchamia domy wypoczynkowe w Szklarskiej Porębie.

W Teatrze Polskim idzie ostatnio — przed premierą „Dwóch Teatrów” Jerzego Szaniawskiego — przedstawienie „Domu Otwartego” M. Baińskiego. Zainteresowanie premierą Szaniawskiego — olbrzymie.

Z cedyty giełdy zbożowo-towarowej w Poznaniu z dnia 14 marca 1947 r. Jęczmień przemysłowy: 2250—2300, owies przemysłowy: 2500, otręby żytnie: 1400—1500, rzepak ołimpy: 11000—12000, łubin górski: 1850—2000, makuchy lniane w taflach: 3200—3300, słoma żytnia luzem: 325—355 (wszystkie ceny w złotych za 100 kg). Zbóż chlebowych i maki nie notowano, ponieważ brak obrotów wólnorynkowych.

Z powodu nagłej odwilży nastąpiło zalanie poznańskich torów tramwajowych. Znaczna część wozów wskutek zaniknięcia kabli i motorów jest niezdadna do dalszej jazdy. Dyrekcja MPKE została zmuszona do całkowitego wstrzymania ruchu tramwajowego. (f)

się inaczej. Oto we wsi Muong Cai położonej w pobliżu granicy wietnamsko-laotańskiej, jedna z wieśniaczków podniósł alarm, krzyżąc na całą wioskę, iż słońca z młodym trutają jej pole. Usłyszał to 22-letni były partyzant — Lo Van-sai. Chwył on strzelbę i pobiegł na miejsce wypadku. Słonia, widząc człowieka, przeniosła swe małe przez płyny obok pola strumień i ukryła je w lesie, po czym wróciła, aby stawić czoło atakowi. Lo Van-sai, stojąc na przeciwnym brzegu strumienia wziął zwierzę na cel. Pierwszy strzał chybił, słonica szła naprzód. Drugi ugodził ją w głowę, ale nie powstrzymał. Dopiero trzeci strzał powalił ją na ziemię. Wtedy Lo Van-sai bez trudu odnalazł ukryte w lesie sioniątko i wziął je do niewoli.

Bociani pomnik

Oryginalny i chyba jedyny w Polsce pomnik, wykonany „domowym sposobem”, zdoła centrum malowniczego miasteczka dolnośląskiego Lubomierza. Porządkując w ubiegłym roku swoje miasto — mieszkający urządzili skwer dla matek z dziećmi. Po zakończeniu pracy okazało się jednak, że pusty postument znajdujący się na środku trawnika, szpeci zieleniec. — Błyskawiczny plebiscyt przeprowadzony wśród obywateli Lubomierza zdecydował, że na postumencie powinna się znaleźć figura bociana. Statuę tego ptaka wkrótce wykonano i dziś zwraca uwagę wszystkich przejezdnych. Miasto dorobiło się pomnika, a podobno od tego czasu notuje się w Lubomierzu większy przyrost naturalny. Z bociana mieszkający Lubomierza są tak dumni, jak brusselscy z swego „Mannequin Pls”.

Świńskie śniadanie

Niecodzienny wypadek zdarzył się we wsi Hochstetterhof w powiecie Pirmasens (Niemcy zachodnie). Świnia zeżarła pewnej mieszkanki 1.000 marek. Gospodyni ta, w obawie przed złodziejami, nosiła wszystkie swoje oszczędności w wysokości 1.065 marek przy sobie, w kieszeni fartucha. Pewnego dnia cała suma znikła jednak. Wezwana policja wykryła, że w czasie karmienia inwentarza, chłopka zgubiła swe oszczędności w chlewie i że poknęła je świnia. Udało się uratować jedynie banknot 10-markowy i dwie 10-fenigowe monety.

Z całą rodziną

Prasa londyńska podaje, że brytyjska para królewska została oficjalnie poproszona, by podczas swej wizyty w Stanach Zjednoczonych na jesieni br. przybyła wraz z dziećmi: księciem Karolem i księżniczką Anną.

Wysięg z patelniami

Dramatyczny finał dorocznego biegu młodych gospodyń z Olney (Anglia) jest wielkim wydarzeniem. Tłumy mężczyzn uczestniczą w charakterze widzów.

Fot. — CAF



Wkrótce rozpoczyna się siewy

Nowa sytuacja — stare trudności

(Inf. wt.)

Mamy już w tej chwili ocenę sytuacji na odcinku produkcyjnym w rolnictwie wielkopolskim. Tegoroczna zima może się odbić w pewnym stopniu ujemnie na przyszłych plonach zbóż i roślin okopowych. Bo na skutek braku opadów ziemi nie posiadała sobie wilgoci, a na skutek braku mrozu straciła nieco z właściwości strukturalnych. Zboża przetrzymały na ogół dobrze, rzepaki i rośliny pastewne również. Marcowe przymrozki przetrwały nieco pszenicę, ale nie może to wpłynąć na wysokość plonów.

Horoskopy co do rozpoczęcia prac wiosennych na polach są na ogół dobre. Gorzej natomiast przedstawia się sprawa z dostawą kwalifikowanego ziarna siewnego, zakontraktowanego przez PGR-y i spółdzielnie produkcyjne.

W tej chwili brakuje rolnikom 30 ton tego ziarna, oraz nasion konicznych i lucerny. Jak wynika z informacji WZR należy to złożyć na karb słamarności Centrali Nasiennej, która posiadając w dyspozycji nasiona nie zdążyła ich jeszcze oczyścić. Co roku

powtarza się ta sama historia, jak chroniczna choroba, której jako nie potrafimy zaleczyć.

Niepokojąco przedstawia się sprawa nawozów sztucznych. Nie dość, że rolnictwo wielkopolskie otrzymało ich w tym roku o cztery tysiące ton mniej niż w roku ubiegłym, to jeszcze przemysł chemiczny opóźnia dostawy przewidziane planem. Brakuje nam w tej chwili 8 tysięcy ton nawozów, które powinny być u rolników w lutym. Wapna nawozowego dostarczono naszemu rolnictwu zaledwie 20 proc. ilości przewidzianej na wiosenną kampanię.

Niektóre GS-y próbują wstrzymywać sprzedaż nawozów, aby po 1 kwietnia uzyskać na wyższe ceny. Takie „handlowe ciągówki” trzeba uważać za szkodliwe, tak ze społecznego, jak i gospodarczego punktu widzenia. Tak też ocenia owe tendencje Prezydium WRN i z ujawnionych faktów będzie wyciągać konsekwencje nie tylko służbowe. Braki nawozów azotowych można by wyrównać wodą amoniakalną, co, kiedy nie ma do dyspozycji beczek i zbiorników hermetycznie zamkniętych.

Przygotowanie maszyn i narzędzi rolniczych potrzebnych do wiosennej kampanii pozostawia wiele do życzenia. Komisja WRN stwierdziła poważne zaniedbania. Warsztaty na prawce POM posiadają za słabe i przestarzałe wyposażenie techniczne, a prywatnym zakładom kowalskim i kłodziejskim Woj. Zarząd Handlu nie dostarczył w dostatecznej ilości surowca — koksu, węgla, żelaza i drzewa oraz elektrod niezbędnych przy pracach spawalniczych.

Tegoroczna wiosna różni się od poprzednich tym, że wśród rolników wielkopolskich jest znacznie większy zapal do pracy i wzrost zaufania do ziemi. Dowodzi tego choćby fakt, iż w powiecie międzychodzkiem chłopcy zażądali od PRN zmiany decyzji i oddania pod uprawę gruntów przeznaczonych poprzednio pod zalesienie. Zapałowi temu trzeba wyjść naprzeciw i stworzyć rolnikom odpowiednie warunki gospodarowania n. p. możliwość nabycia części maszyn POM-skich, stojących bezczynnie. Po linii tych życzeń idą też ostatnie uchwały Prezydium WRN. (kij)



W Korei obchodzona niedawno 220 rocznicę urodzin wybitnego pisarza Pak Jy Von (pseudonim Pak Yun Am — 1737—1805). Na zdjęciu: zasłużona artystka Li Dan recytuje wiersz Pak Yun Ama „Do kupca”.

Fot. — CAF

Ożwić miasta

nie tylko gospodarczo ale i kulturalnie

Leszczyński Klub Dyskusyjny rozwija się coraz pomysłniej. W czwartkowych zebraniach, które odbywają się w Domu Kultury przy półczarnej, bierze udział coraz to większe grono uczestników. Zainteresowania są bardzo różnorodne, począwszy od spraw społeczno-politycznych, ekonomicznych, a skończywszy na zagadnieniach kulturalnych.

Ostatnio na wieczorze szeroko omawiano zagadnienia kulturalne Leszna. Dyskusja toczyła się do późnej nocy. Rozprawiano nie tylko nad pracą Zespołu Satyryków PDK. Wyszło o projekcie zorganizowania stałego teatru. Wielu widzi jego siedzibę w przebudowanym Hotelu Polskim.

Zespół Satyryków już w najbliższym czasie utworzy kabaret literacki, który dwa razy w miesiącu ma występować w kawiarni „Ratuszowa”. Wnieśli także inne propozycje ożywienia życia kulturalnego w Lesznie.

Na marginesie tych ciekawych wieczorów dyskusyjnych z przykrością stwierdzić

trzeba, że pracą Klubu mało interesuje się miejscowa inteligencja. (R)

Pożyczki dla zwalnianych z administracji

WARSZAWA (PAP)

Pracownicy zwolnieni z administracji chętnie korzystają z pomocy kredytowej na uruchamianie warsztatów pracy.

Do końca lutego, a więc w ciągu zaledwie 2 tygodni od chwili rozpoczęcia udzielania pożyczek, do wszystkich oddziałów NBP wpłynęły 602 wnioski o pożyczki, 294 osobom przyznano już kredyty na sumę 4380 tys. zł.

Najwięcej pożyczek udzielono na zakup maszyn dziewiarskich i krawieckich oraz samochodów na taksówki, następnie na uruchomienie warsztatów stolarskich, ślusarskich, galanterii z tworzyw sztucznych, a także na otwarcie kawiarni i jadalni.

W marcu nadal trwa przyznawanie kredytów, ubiegających się ciągle jest wielu.

Pracownicy poszukiwani

Kierownika technicznego produkcji piekarniczej, posiadającego praktykę zawodową, zatrudni zaraz Powszechna Spółdzielnia Spożywców Gostyni Wlkp. Zgłoszenia kierować pod w. adresem — PSS Gostyni, Kościelna 5 — z dołączeniem życiorysu. K1170

Poszukujemy pracowników z długoletnią praktyką na stanowisku: kierownika działu budowlanego, inspektorów robót budowlanych i montażowych, inspektorów robót wod.-kan. i innych instalacyjnych, inspektorów robót elektrycznych i energetycznych. Kostrzyńska Fabryka Celulozy i Papieru w budowie Kostrzyn n. Odrą. Wynagrodzenie wg taryfikatora z deputatem węglowym. Po okresie próbnym możliwość uzyskania uposażenia ryczałtowego. Ponadto poszukiwani są wysoko kwalifikowani majstrowie do warsztatów jak: ślusarze, tokarze, frezownicy, elektromechanicy i inni specjaliści w zakresie montażu urządzeń przemysłowych. Zgłoszenia kierować — Poznań, ul. Chudoby 24. K1363

Głównego księgowego z praktyką w rolnictwie przyjmie do pracy zaraz dyrekcja Zespołu PGR Nielubia, st. kol. Nielubia, pow. Głogów. Warunki do omówienia na miejscu, po zgłoszeniu się osobiście. K1425

Robotników do rozbiórki murów, do robót budowlanych i ziemnych zatrudni Odcinek Budowlany 10/4 Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Magazynowa 25. Wynagrodzenie według układu zbiorowego w budownictwie. Praca na akord. K1523

Inżynierów-mechaników z praktyką do pracy w Woj. Zarządzie PGR Zielona Góra z siedzibą w Gorzowie Wlkp., ul. Teatralna 26. Warunki pracy na stawkach Wojewódzkiego Zarządu do omówienia na miejscu. K1548

Kierownika robót budowlanych, 2 techników budowlanych, technika-elektryka przyjmie. Zgłoszenia: Poznań, ul. Chudoby 24, pokój 18. 7457g

Praca

Dochodząca na 1 godzinę dziennie potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7696g.

Gospośnią potrzebną. Galanteria, Poznań, Czerwonej Armii 6. 7466g

Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna. Referencje konieczne. Poznań, Lampego 13 m. 5. 7469g

Medystce oddam pracę w dom. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7521g.

Stała pomoc domowa do domu lekarza potrzebna. Poznań, Siwackiego 48 m. 5. 7602g

Reparatorka potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7638g.

Specjalistkom szycielki i prasowanie męskich koszul oddam w dom. Poznań, tel. 46-31. 7735g

Maszynistki ze znajomością stenografii na stałą posadę poszukuje adwokat. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7076g.

Krawiec do szycia spodni (dobra praca, stałe zajęcie) poza dom oraz krawiec do damskiej garderoby potrzebni. Poznań, Lampego 13 m. 5. 7468g

Gospośnią dochodząca potrzebna w Poznaniu do samotnej osoby. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7697g.

Przyjmę panią do półrocznego dziecka na 8 godzin. Poznań, Dzierżyńskiego 22 m. 7, od godz. 16-18. 7651g

Panią znającą samodzielnie prowadzenie gospodarstwa domowego na wsi przyjmie samotna osoba. Warunki mieszkaniowe dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7668g.



Dnia 16 marca 1957, przeżywszy lat 85, zasnął w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa, babcia i prababcia, śp. z Wojtkowiaków

Katarzyna Pietrzak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 19 bm. o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w środę 20 bm. o godz. 8 w kościele św. Jana Kantego, przy ul. Grunwaldzkiej.

O bolesnej stracie zawiadamia w głębokim smutku pogrążona rodzina

Poznań, Włodkowica 4, Berlin, Wiedeń 7784g

Robotników placowych niekwalifikowanych do różnych prac w hotelach przyjmie zaraz Dyrekcja Miejskich Hotelu w Poznaniu, ul. Alfreda Lampego 23 — wynagrodzenie miesięczne brutto 800 zł. K1503

Kandydata na stanowisko kierownika pralni mechanicznej, posiadającej odpowiednie przygotowania zawodowe, praktykę i zdolności organizacyjne przyjmie zaraz poważne przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu. Oferty z podaniem stażu pracy w tym zawodzie kierować do Biura Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3 dla K1504.

CIASTKA

WSZELKIE WYROBY CUKIERNICZE pierwszorzędnej jakości poleca ANTONI DEMBIŃSKI Poznań, ul. Czesława 14, (wejście z bramy). 7739g

Nauka

Tanecw towarzyskich uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 6892g

Kursy pisania na maszynach organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL, Poznań, ul. Chelmońskiego 7, tel. 653-11. Zamiejscowi słuchacze korzystają ze zniżek kolejkowych. 7725g

Kupno

Włose, szczerzy, same surowce, szczotkarskie kupuje. Marian Celler, mistrz szczotkarski, Poznań, Zielona 5, przy placu Bernardyńskim. 6613g

Samochód „Mercedes” V 170, tylko w dobrym stanie kupię lub zamienię na samochód DKW — różnicę dopłacę. Adamski, Chodzież, Rataje 1. 7385g

Kupię taksometr samochodowy. Kawczyński, Poznań, Dzierżyńskiego 38 m. 38. 7500g

Kupię motocykl „Jawa” lub „Awo”, fabrycznie nowy, 250 lub 350 cm. Krawiec, Poznań, Garbary 53, tel. 836-24. 7594g

2 opony 525x16 kupię. Poznań, Siemiradzkiego 3a m. 4. 7673g

Kupię tokarnię automat (rewolwerówkę). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7683g.

Zamienię wannę na łazienki, małą, na dużą do obmurowania lub kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7685g.

Kupię barak mieszkalny. Poznań, Mickiewicza 27 m. 3. 7401g

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedaz

Cegły z rozbiórki (połowy i dziesiątki) oraz kamień budowlany sprzedaje: Biuro Sprzedaży „Budulec” Szczecin, ul. 5 Lipca 43. 6869g

Sprzedam płyty, krawężniki. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 7291g.

Jadalnię dębową, kompletną w dobrym stanie sprzedam. Łopalka, Kościeln, Rynek 23. 7390g

Motocykl „Minsk” 125 cm, nowy sprzedam. Poznań, Łódzka 33 m. 1, w godz. popołudniowych. 7365g

Sprzedam motocykl „Royal Enfield” 350 cm, górnosuworowy w oryginalnym stanie. Poznań, Ściegiennego 77 m. 2. 7398g

Suknie ślubne, taftowe oraz welony i sukienki do I Komuni św. poleca: Sklep galanterii. Poznań, Czerwonej Armii 6. 7467g

Sprzedam dwie maszyny do wyrobu dachówek (fal cówkę) kompletne z dużą ilością podkładek. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7518g.

Sprzedam tanio zagraniczny aparat trykotarski. Poznań, Grochowska 9 m. 2. 7529g

Maszynę do szycia „Singer” wpuszczaną, dobrą sprzedam. Poznań, Żydowska 15/18 m. 6a. 7538g

Bluzki, spodnie, koszulki nocne, koszulki męskie, wierzchnie, nakrycia do chrztu poleca: Wytwórnia. Poznań, Mickiewicza 11 m. 3a. 7562g

Maszynę do szycia, okretkę (zik-zak), prawie nową sprzedam. Poznań-Solacz, Wielkopolska 7 m. 3. 7589g

Sprzedam narzędzia kowalskie mało używane. Poznań, Dąbrowskiego 57 m. 6a. 7604g

Tokarnię stołową, balans, przyrząd do wyrobu kulek drewnianych (korali) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7613g.

Kupię barak mieszkalny. Poznań, Mickiewicza 27 m. 3. 7401g



Dnia 15 marca 1957 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany mąż, nasz ojciec, teść i dziadek śp.

Piotr Staśkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 18 bm. godz. 11.10 z kaplicy cmentarza na „unikowie”.

W ciężkim smutku pogrążona żona, dzieci, wnuki i rodzina

Poznań, Reymonta 15. 7733g

Poznańskie Zakłady Armaturne P.T.

Przedsiębiorstwo Państwowe

Poznań, ul. Koronarska 10, tel. 31-60

wykonują

szybko i fachowo wszelkie

MODELE DREWNIANE

K1502

Sprzedamy

BARAK

składany z elementów drewnianych o pow. 500 m² przedsiębiorstwa państwowemu.

Zgłoszenia kierować do WPBM — Poznań, Głogowska 26. K1457

Gospodarstwa: 96-morgowe pszennej ziemi 125 000 zł, 30-morgowe 100 000 zł, 35-morgowe podmiejskie 85 000 zł sprzedaje: Adamski, Chodzież, Rataje 1. 7386g

Poszukuje dla poważnych reflektantów z gotówką od 100 000—500 000 zł resztek — gospodarstw od 5—100 ha, również kilka kamienic. Zgłoszenia przyjmuj: Adamski, Chodzież, Rataje 1. 7387g

Parcelę 8000 m² ewentualnie połowę z rysunkami zabudowy wili jednorodzinnej sprzedam. Poznań, Szlagowska 39. 7453g

Parcelę 6500 m², dolnolazna zabudowa, przy stacji autobusowej (przedmieście Poznań) 38 000 zł sprzedaje: Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1. 7590g

Wille czteropokojową z łazienką, najchętniej w okolicy Grunwaldzkiej, również spółdzielczą, do 250 000 zł sprzedaje: Nowak, Poznań, Wsplanieckiego 16. 7592g

Kamienicę komfortową ze sklepami 150 000 zł. Parcele 2500 m² zadzwonią, opłotowaną 70 000 zł, 1250 m² opłotowaną na Woli, 55 000 zł. Wille nowobudowaną z wolnym mieszkaniem sprzedaje: Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 7726g

Kupię dom jedno- lub dwurodzinny, może być niewykończony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7593g.

Gospodarstwa: 54-hektarowe, ziemia buraczana, w jednym planie, piękne zabudowania, przy Rogoźnie 470 000 oraz 20 innych sprzedaje: Krawiec, Poznań, Garbary 53, tel. 836-24. 7595g

Piękną parcelę 3040 m² (centrum Poznań), dwurodziną, zadzwonią, odpowiednią na budowę warsztatów, garaży, wili. Cena 200 000 zł sprzedaje: Krawiec, Poznań, Garbary 53, tel. 836-24. 7596g

Wille z wolnym 3-pokojowym mieszkaniem (Stare Pole) 300 000 zł oraz 10 podobnych sprzedam. Krawiec, Poznań, Garbary 53, tel. 836-24. 7597g

Sprzedam gospodarstwo 9 ha, może być z inwentarzem, hipoteka czysta. Józef Janicki, Jęrzynkowo, o-ta Biskupiec, pow. Poznań. 7632g

Wille w Poznaniu nowa, trzykondygnowa, cała wolna w dwumorgowym ogrodzie sprzedam. Parcel. Poznań, Szymańskiego 8. 7659g

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

CZŁONKÓW KASY POGRZEBOWEJ

urzędników samorządowych

województwa poznańskiego w Poznaniu

odbędzie się

w niedzielę, dnia 31 marca 1957 r. o godz. 18.30

w gmachu Prezydium WRN, ul. Jarosława Dąbrowskiego 12, II p. (światlica). Na porządku obrad m. in. sprawa zmian statutu oraz wybór komisji rewizyjnej.

7702g

ZARZĄD

KAPITAŁNE REMONTY

DZWIGÓW PIONOWYCH (WIND)

osobowych i towarowych

(w ramach przerwy produkcyjnych

Działu Montażowego)

wykonuje

Zjednoczenie Urzędów Dźwigowych

Warszawa - Służewiec, ul. Dworcowa 4.

Tel: centrala 4-09-74, 4-09-78 — Dział

Zbytu wewn. 32.

K991

Ogłoszenia

drobne do „Głosu Wielkopolskiego”

przyjmują prócz naszego Biura Ogłoszeń także

wszystkie urzędy i agencje pocztowe.

Różne

Koldry przerabiam, nowe szyję. Smoczyńska, Poznań, Kwiatowa 8 m. 14. 6021g

Bluzki, suknie wełniane, kołnierzyki haftuję. Paśki — guziki obciagam: materiałem, nylonem. Piłsy, mierzka, okretka. „Hafia”, Poznań, Stary Rynek 58, I piętro. 7601g

Posiadam lokal handlowy, oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7428g.

Kawaler posiadający własne przedsiębiorstwo i mieszkanie, pozna inteligentną, miłą, muzykalną panią, do lat 35, w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7515g.

Kawaler w średnim wieku, z wyższym wykształceniem (samodzielna placówka pracy) pozna panią interesującą się wsią, w wieku do lat 35, w celu matrymonialnym. Poważne oferty możliwie z fotografią do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7669g.

Matrymonialne

Kawaler posiadający własne przedsiębiorstwo i mieszkanie, pozna inteligentną, miłą, muzykalną panią, do lat 35, w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7515g.

Kawaler w średnim wieku, z wyższym wykształceniem (samodzielna placówka pracy) pozna panią interesującą się wsią, w wieku do lat 35, w celu matrymonialnym. Poważne oferty możliwie z fotografią do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7669g.

Kawaler w średnim wieku, z wyższym wykształceniem (samodzielna placówka pracy) pozna panią interesującą się wsią, w wieku do lat 35, w celu matrymonialnym. Poważne oferty możliwie z fotografią do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7669g.

Kawaler w średnim wieku, z wyższym wykształceniem (samodzielna placówka pracy) pozna panią interesującą się wsią, w wieku do lat 35, w celu matrymonialnym. Poważne oferty możliwie z fotografią do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7669g.

Kawaler w średnim wieku, z wyższym wykształceniem (samodzielna placówka pracy) pozna panią interesującą się wsią, w wieku do lat 35, w celu matrymonialnym. Poważne oferty możliwie z fotografią do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7669g.

Kawaler w średnim wieku, z wyższym wykształceniem (samodzielna placówka pracy) pozna panią interesującą się wsią, w wieku do lat 35, w celu matrymonialnym. Poważne oferty możliwie z fotografią do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7669g.

Kawaler w średnim wieku, z wyższym wykształceniem (samodzielna placówka pracy) pozna panią interesującą się wsią, w wieku do lat 35, w celu matrymonialnym. Poważne oferty możliwie z fotografią do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7669g.

Kawaler w średnim wieku, z wyższym wykształceniem (samodzielna placówka pracy) pozna panią interesującą się wsią, w wieku do lat 35, w celu matrymonialnym. Poważne oferty możliwie z fotografią do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7669g.

Kawaler w średnim wieku, z wyższym wykształceniem (samodzielna placówka pracy) pozna panią interesującą się wsią, w wieku do lat 35, w celu matrymonialnym. Poważne oferty możliwie z fotografią do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7669g.

Kawaler w średnim wieku, z wyższym wykształceniem (samodzielna placówka pracy) pozna panią interesującą się wsią, w wieku do lat 35, w celu matrymonialnym. Poważne oferty możliwie z fotografią do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7669g.



„Tam, gdzie skowronek śpiewa“...

„Tam, gdzie skowronek śpiewa“ — to tytuł operetki Franciszka Lehara, wystawianej ostatnio przez zespół teatralny Domu Kultury Kolarza w Ostrowie. Liczne przybyły na premierowe przedstawienie publiczność, nie zawiodła się. Spektakl stał naprawdę na dobrym poziomie. Artyści-amatorzy, którzy przez 6 miesięcy przygotowywali się do pierwszego występu, spisali się na piątkę.

Trzęsącą operetkę są miłośnicy perypetie młodego węgierskiego artysty — malarza, który przebywając na wsi, zakochał się w wiejskiej dziewczynie — Małgorzacie. Szandor, bo tak nazywa się malarz — do prowadzącego do zerwania Małgosi z jej narzeczonym Lajosiem. Następnie zabiera dziewczynę do Budapesztu. Niedługo jednak trwa ich miłosna sielanka. Artysta kończy portret Małgorzaty, uzyskuje za niego wysoką nagrodę i wraca do swej dawnej kochanki, Wilmy. Zrozpaczona Małgosa spotyka się ze swym narzeczonym Lajosiem i wraz z dziadkiem Palem udaje się z powrotem na wieś.

Trudno kogoś wyróżnić z ostrowskich amatorów. Bardzo dobrze również brzmiała orkiestra, którą dyrygował Edmund Kwaśniewski. Niezłe zaprezentował się balet, przygotowany przez Józefa Balcickiego. Kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach Leona Kaczmarka, a chór przygotował Stanisław Botusiak. Reżyserem przedstawienia — Leon Kwiatkowski. Dekoracje Tadeusza Radomskiego.

Zyczymy młodemu zespołowi dalszych osiągnięć. Na zdjęciu widzimy fragment z I aktu operetki. W roli Szandora wystąpił Henryk Lipiński, a Wilnę grała Irena Dutkowska.

(m. l.)

Miodowy problem w powiecie wolsztynskim

Wartość kaloryczna miodu jest bardzo wysoka. Zawiera on 3.280 kalorii. Kilogram miodu zastępuje 4 kg masła. Miod nie tylko żywi, ale i leczy przede wszystkim choroby serca i nerwów. Warto więc zakładać pasieki i przez pszczelarstwo zdobywać dodatkowe środki dochodu. Powiedzmy otwarcie — społeczeństwo nasze nie potrafi zbierać olbrzymich korzyści jakie wypracowują nam pszczoły.

We Francji i Niemczech zachodnich przypada rocznie na osobę przeciętnie po 10 kg miodu, w Czechosłowacji 8 kg, a u nas w kraju przeciętnie spożycie miodu wynosi w roku zaledwie 250 gramów na osobę. W pow. wolsztynskim przeciętna ta sięga do pół kilograma. Jest to zastraszająco mało. Dlaczego nie potrafimy wykorzystać dosko-

STO LAT wronkowskiej OSP

Jubileusz 100 rocznicy istnienia obchodzieć będzie wkrótce OSP we Wronkach. W związku z tym projektuje się zorganizowanie właśnie we Wronkach obchodu powiatowych zawodów strażackich i pokazów. Ponadto powołany specjalny komitet obchodu jubileuszowego zamierza wydać jednodniową i dokonać odznaczeń najstarszych, zasłużonych strażaków.

W Ostrzeszowie bez zmian

Na pagórkowatym terenie, w południowej części Wielkopolski rozciąga się nieduże miasteczko — Ostrzeszów. Jest to stary gród, posiadający bogatą i ciekawą, przeszło 700-letnią historię. Prawa miejskie Ostrzeszów otrzymał już w XIII wieku. Do dziś zachowały się zwaliska zamku wzniesionego tu przez Kazimierza Wielkiego. Również z czasów Kazimierza Wielkiego pochodzi prezbiterium w obecnym kościele fary.

Niepomyślny był dla Ostrzeszowa rok 1456, kiedy to prawie całe miasto strawił pożar. Nie łatwo było mieszczanom podźwignąć się po tej żywiołowej klęsce. Król Kazimierz Jagiellończyk — rozumiejąc ciężką sytuację mieszczan, zwolnił miasto na przeciąg dziesięciu lat od wszelkich podatków.

Niepowodzenia nawiedziły Ostrzeszów ponownie w XVII wieku. Zarazy, pożary, wojny (najbardziej szwedzki) poważnie zniszczyły miasto i zdzieliły wady ludność. Większość mieszkańców miasta zajmowała się w tych czasach garbarstwem, na co pozwalały wielkie ilości występującej w okolicy gliny. Ostrzeszów był ruchliwym miastem o dużym znaczeniu. Do rządu małych miasteczek wszedł on dopiero w XIX wieku.

Mieszkańcy Ostrzeszowa zawsze stawiali w pierwszych szeregach bojowników o wolność i niepodległość. Zarówno w powstaniu wielkopolskim, jak i w czasie ostatniej wojny miasto poniosło duże ofiary. Miasteczko jeszcze bardziej podupadło po likwidacji powiatu ostrzeszowskiego. Rangę miasta powiatowego przywrócono mu ponownie przed dwoma laty.

Z dworca kolejowego idzie się do miasta, czysto utrzymaną, opadającą stopniowo

Gdy decyzje nie są przemysłane

O własne ogrodnictwo walczą obecnie władze miejskie Koła. Kiedyś był tutaj ogród — własność miasta, położony w centrum przy ulicach: Wrocławskiej i Sienkiewicza. Niestety, urzędowo tam działki, reszta zaś urządzeń wraz z budynkami oddana została w użytkowanie osobom prywatnym.

W tej chwili miasto stara się o anulowanie tamtej decyzji jako niesłusznej z punktu widzenia prawnego. Chodzi o to, by teren mógł być przeznaczony pod rozbudowę miasta. Właściwie jego wykorzystanie pozwoliłoby na zatrudnienie w sezonie kilkunastu kobiet. Powiatowy Zarząd Rolnictwa twierdzi, że nie można cofać raz nadanych aktów.

(Zet)

ku dołowi ulicą. Po jej obu stronach stoją małe, przeważnie jednopiętrowe domki. Gdzieś tam tylko spotkać można większe dwu- lub trzypiętrowe budynki. W mieście ruch niewielki. Od czasu do czasu wąskie ostrzeszowskie uliczki wypełniają się stukotem przejeżdżających chłopskich furmanek. Wszędzie panuje czystość i porządek.

W wędrowce po mieście warto zaglądnąć do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej mieszczącej się w starym ratuszu. Gdyby rozpoznać rozmowę z ojcami miasta, najważniejszym tematem okazałaby się sprawa mieszkaniowa, a potem sprawa zatrudnienia.

W tej chwili w Prezydium MRN czeka na rozpatrzenie 108 wniosków o przydział mieszkań. W stosunku do ilości mieszkańców (niepełna 7 tys.) jest to liczba pokaźna. O sprawach mieszkaniowych ludzie mówią tutaj niechętnie, z goryczą. Mają do tego zresztą słuszne powody. Kiedy przed dwoma laty ogłoszono nową wiadomość o reaktywowaniu powiatu ostrzeszowskiego w ostrzeszowian wstąpiła nadzieja.

— Będzie powiat, to się i miasto rozwinie, rozbuduje — mawiano. W związku z zajęciem kilku budynków mieszkaniowych na biura, władze centralne i wojewódzkie, przystąpiły do budowy nowych bloków mieszkaniowych. Niestety, była to tylko obietnica. Po długich staraniach wybudowano zaledwie jeden 18-lubowy budynek, który jest przyszłościową kroplą w morzu.

W Prezydium Powiatowej Rady Narodowej poinformowano mnie, że w roku 1958 i 1960 mają być zbudowane w Ostrzeszowie dwa 54-lubowe bloki mieszkalne. Ale sprawa ich budowy pozostaje na razie w sferze planów. Mieszkańcy nie bardzo w nią wierzą.

Najlepiej radzić sobie samemu. Sytuację można częściowo poprawić przez budownictwo zakładowe i indywidualne. Dwa własne budynki zamierzają w bieżącym roku postawić Zakłady Ceramiczne „Budy”. Także PZGS myśli o budownictwie zakładowym, czego dowodem jest oddany już do użytku 4-mieszkaniowy budynek.

Szkoda, że budownictwem zakładowym nie zainteresowała się dotychczas największa w mieście instytucja handlowa — Powszechna Spółdzielnia Spożywców. Nie interesuje się nim również Kępińskie Zakł. Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych, do których należy kilka cegielni i dwie kaflarnie. O chęci budowania domków jednorodzinnych świadczy wyznaczenie przez władze miejskie 30 działek przy ul. W. Sikorskiego.

Nienajlepiej przedstawia się w Ostrzeszowie sprawa zatrudnienia. Jest tu pewna liczba ludzi poszukujących pracy. Od przewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — Stanisława Ślaski dowiedziałem się, że problem ten zamierza się rozwiązać w Ostrzeszowie przez budowę przy spółdzielni pracy „Stolarz” hali, w której ma być uruchomiona produkcja szcetek.

W ten sposób uzyska się pracę dla około 40 osób.

Otrzymano na ten cel już 300 tys. zł z funduszu inter-

Odpowiadamy

Antoni Skrzypek, Sierakowo 7. To wszystko, co Pan postuluje, zawarte jest w wytycznych KC PZPR i NK ZSL.

Stali czytelnicy z Leszna. Historia, którą Pan opisuje, jest nieprawdopodobna. Wydaje nam się, że wynika z tendencji opowiadania, w którym poprzekręcano fakty.

J. K., Kórnik. Urolop należy walczyć w okresie wypowiedzenia. W tym okresie powinien Pan pracować normalnie.

Strzyńska, HD Poznań. Dziękuję bardzo za nadesłane listy i za nieumotywowane słuszności zamieszczonego artykułu. Wracając jeszcze do tego tematu, posłużyli się argumentami z listów.

Ignacy R., Wojnowice. Dziwne dla nas jest to, że gdy ten sam zachód ślaskuje nas, nie ma podobnych protestów jak ten, który Pan nadesłał.

wencyjnego. Prywatna tucznia drobiu, która rozpocznie wkrótce pracę zatrudni również kilkadziesiąt osób.

Bardzo źle jest w Ostrzeszowie z kulturą. Kilku młodych ludzi, których zapytałem, co robią po pracy odpowiedziało zgodnie:

— Nudziły się. U nas, proszę pana, nie ma żadnych rozrywek kulturalnych. Mamy do swej dyspozycji tylko kino i — nic więcej.

Przydałby się w Ostrzeszowie dom kultury lub dobrze pracujący klub młodzieżowy. Może pomyśli o jego urządzeniu Związek Młodzieży Socjalistycznej?

Mirosław IDZIOREK

Nowe osiedle w Wagrowcu

Na przedmieściu Wagrowca na Berdychowie przewidziano teren pod budowę 100 domków jednorodzinnych. W najbliższym czasie rozpocznie się budowa 40 domków.

W 1951 roku ukończono wierceń studni w pobliżu Berdychowa. Wydajność jej jest duża i wystarczy dla potrzeb osiedla. Można więc w początkowym okresie urządzić tylko źródło uliczne, a później podłączyć do sieci — poszczególne domki. Dzięki temu mieszkańcy osiedla mogliby w mieszkaniach posiadać łazienki.

(Kdw)

Teatry

GNIEZNO — g. 19 „Grzesznicy bez winy”; KALISZ — „Madame Sans-Gêne”.

Kina

KALISZ — Wolność: „Decydujący moment”; Stylowe: „Król się bawi”; OSTROW — Przewodnik: „Nasze czasy”; Słonec: „Ziemia”; GNIEZNO — Polonia: „Witaj nam, Mr. Marshall”; Lech: „Sąd Boży”; LESZNO — Sportowiec: „Zimowy zmierzch”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1.322 m
11 — aud. historyczna, 11.15 — słuchamy muz. ludowej, 12.04 — poranek symfoniczny, 13 — gitara, saksofon i piosenka, 13.30 — reportaż dźwiękowy, 14 — muz. rozrywkowa, 14.35 — pieśni komp. polskich, 14.50 — nie tylko dla kobiet, 15 — z życia Związku Radzieckiego, 15.30 — w niedzielne popołudnie, 16 — koncert chopinowski, 16.30 — 25 lat pracy scenicznej, 17 — ze świata operetki, 18 — Klub 60-ci, 19.05 — felieton Stefana Chańczy, 19.15 — rewia orkiestr rozrywkowych, tanecznych oraz solistów, 20.30 — na fallu moru i satyry, 21.30 — słynne koncerty fortepianowe, 22.15 — muzyka taneczna.
Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 19, 21 i 23.

Nasze rozmowy

WIEDZA i PŁUG

Uniwersytety Ludowe: w Mechnicach, gdzie pod Kępem, w Prusach pod Jarocinem, w Krzyżanowie pod Sremem, uniwersytety niedzielne w Przybyszewie, Szklarcze Mielęckie... Nie szukajcie tych dwóch miejscowości na zwykłej mapie. Nie dojrzy ich geografów, są tak małe. A tych uniwersytetów ludowych jest o wiele więcej. Niesposób też wymienić wszystkich głosów, które na zebraniach kół rolniczych domagały się zimowych szkół rolniczych. Niektóre z tych szkół już powstały. Uczestniczą do nich starzy i młodzi.

Dziennikarz, który przegląda korespondencję z całego województwa, widzi za listami nadsyłanymi na ten temat z terenu więcej niż sucho fakt. To przecież otwieranie okien i drzwi, wypędzanie staroświeczczyń z domów i umysłów.

Na nie bowiem przemiany, jeśli nie będą poparte wiedzą. Wiedza potrzebna na zebraniach chłopskich, w dyskusjach, w sklepach spółdzielczych, przy pracy w polu, wszędzie. Takie już czasy, że na głupotę przyszedł kryzys.

Niepokoń myśl, czy wszyscy to pełni doceniają rolę nauki? czy wykładający stoją przed zadaniem. Bo — na wsi jak na wsi. Są ojcowie, którzy uważają wieczorny czas spędzony w szkole za



Pierwszy dzień mistrzostw pod znakiem „łopatek“

Wbrew przewidywaniom na starcie wojewódzkich mistrzostw zapasniczych seniorów, zamiast zgłoszonych 109 zawodników stanęło tylko 69. Daje to bardzo złe wyobrażenie o pracy poznańskich sekcji zapasniczych, które zlekceważyły mistrzostwa, zgłaszając wielu zawodników „na wyrost”, co naraziło na niepotrzebne koszty i przysporzyło dużo pracy organizatorom zawodów. Jedynym klubowym wyjątkiem była drużyna „Warty”, reprezentowanej w mistrzostwach przez 21 zapasników. Wydaje się, że wprowadzenie opłaty startowej zapobiegłoby niepotrzebnemu w wielu wypadkach zgłaszaniu zawodników.

Obserwując dotychczasowy przebieg walk trudno coś powiedzieć o poziomie mistrzostw, gdyż większość zawodników mniej znanych natrafiła już w pierwszych walkach na zdecydowanych faworytów i rozstrzygnięcie pojedynków w wielu wypadkach następowało w pierwszych sekundach.

Z ciekawych walk można wyróżnić jedynie na bardzo dobrym poziomie stojącą walkę w wadze piórkowej pomiędzy Radzińskim (Kolejarz) i Dobierskim (Warta), zakończonej zasłużonym zwycięstwem punktowym Kolejarza oraz spotkanie „kogutów” — Siejaka (Unia) i Pierarda (Warta), zakończonej w 10,15 min. zwycięstwem zawodnika Unii.

Nie obeszło się, niestety, bez pomyłek sędziowskich. W wadze półciężkiej Plucie (Unia) przyznano niezasłużenie punktów zwycięstwo nad Krausem (Warta). Zawodnik Warty był bezwzględnie lepszy. W pierwszej fazie walki uzyskał on punkty za atak oraz dwa punkty w przymusowym „parterze”. Przyznawanie zwycięstwa Plucie traci tendencyjnym utraceniem zawodnika Warty.

Oto wyniki ciekawszych walk (I runda, zwycięzcy wytuszczonego drukiem): waga musza: Miecznik (Warta) — Metelski (Legia), Kilmczak (Olimpia) — Kaczmarek (LZS Wiry), Kaczmarek (Warta) — Mrowiński (Kolejarz); waga kogucia: Przybylak (Olimpia) — Waligórski (Start Po-

Tu Poznań!

Miasto posiada zaledwie 25 aptek. Tak, że na jedną przypada około 15 tys. osób. Stąd nie dziwnego, że w poznańskich aptekach kolejki wyczekujących z receptami są bardzo długie.

Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych przystąpiło już do tynkowania domów. Rozpoczęto już odświeżanie budynków wzdłuż ulicy Szkolnej do ulicy Koziej.

Po kilkunastu latach miasto otrzyma jeszcze przed Targami „nową” ulicę. Jest nią ul. Artyleryjska, zabita dotychczas deskami. Obecnie brygady brukarskie pracują nad ułożeniem nowej jezdni i położeniem chodników.

biedziska), Siejak (Unia) — Pierard (Warta), Schneider (Unia) — Jarczyński (Poznań); waga piórkowa: Szubert (AZS) — Spychała (Legia), Barczak (Legia) — Zmysłowski (AZS), Dobierski (Warta) — Radziński (Kolejarz); waga lekka: Fertyk (Warta) — Jeger (Poznań), Frysiak (Unia) — Stefański (Olimpia); waga półśrednia: Dragan (Legia) — Stelmazek (Legia), Mokras (Kolejarz) — Jankowiak (Poznań); waga średnia: Mocny (Warta) — Szymański (Warta), Osiecki (AZS) — Kruk (Kolejarz), Zajackowski (Poznań) — Boński (Warta); waga półciężka: Osiecki (III AZS) — Czujewski (Warta), Pluta (Unia) — Krause (Warta).

Zwycięstwo i porażka w Krakowie

W trzeciej kolejce turnieju eliminacyjnego o mistrzostwo Polski koszykarek w Krakowie drużyna poznańskiego Lecha pokonała stołeczną Polonię 63:52 (29:26). Najwięcej punktów zdobyły Bayerów na 27 i Kapałczyńska 21. Olimpia uległa CWKS — Kraków 59:47, AZS AWF zwyciężył Wisłę 68:28 (23:11).

Tabela wygląda następująco:
1. Lech (Poznań) 3 6 188:151
2. AZS-AWF 3 5 186:135
3. CWKS (Kraków) 3 5 177:167
4. Polonia (W-wa) 3 4 158:163
5. Olimpia (Poznań) 3 4 139:163
6. Wisła (Kraków) 3 3 114:178

Korespondenci SPORTOWI donoszą

W Sztokholmie zakończyły się stały finałowe spotkania w tenisie stołowym. W decydującym o tytule mistrzowskim spotkaniu Japonia zwyciężyła Rumunię 3:0. Również w spotkaniu finałowym o puchar Swythinga najlepszymi okazali się Japonczycy, którzy pokonali Węgrów 5:2. Najlepszym zawodnikiem był Ogimura, który wygrał wszystkie spotkania.

Pięściarze leszczyńskiego Polonii, osłabieni brakiem swego najlepszego zawodnika — Dudzika, przebijającego wraz z reprezentacją Polski w Związku Radzieckim, gościli drużynę Gryfu z Wejherowa. Goście zaprezentowali się bardzo korzystnie. Spotkanie zakończyło się remisem 10:10. (R)

Nowe kierownictwo KS Niebła w Wagrowcu, na czele którego stanął znany działacz sportowy z Janem Brodą, Edmundem Cieślą, Tadeuszem Rajmanem, Andrzejem Szostakiem i in., przystąpił do uporządkowania stadionu. Ustawiono już ławki, oparkowano część boiska, orestaurowano wejście na stadion. Obecnie trwa praca przy budowie trybun. Należy podkreślić, że wiele prac wykonują członkowie w czynnie społecznym. Powiatowy Komitet Odbudowy Warszawy w Wagrowcu przeznaczył 15 tys. zł na prace przy rozbudowie boiska. (Kdw)

Linka — słupy — linka

Wieś Maniewo Brodowskie nie posiada światła elektrycznego, chociaż wszystkie okoliczne wioski szczytają się nim. Toteż mieszkańcy Maniewa postanowili we własnym zakresie założyć sobie elektryczność. Dokumentację techniczną mają już gotową, posiadają także transformator. Brak tylko 24 słupów na wysokości napięcia i linek. Mieszkańcy zrobili więc wniosek do Ministerstwa Leśnictwa o przydział słupów; dostali odpowiedź, że prośba musi być zatwierdzona przez WZR i WRN w Poznaniu. I tu rozpoczyna się tragedia. Woj. Zarząd Rolnictwa nie może zatwierdzić wniosku o słupy, ponieważ mieszkańcy Maniewa nie posiadają linki, zaś linki nie otrzymają wcześniej, aż nie będą mieli słupów. I tak w kółko, Maciej. Interwencje w Warszawie, Łodzi, Krakowie czy Katowicach, nie odnoszą skutku. Nie ma linek bez słupów, ani słupów bez linki.

„Sądziłbym, że jeżeli będziemy zakładali elektryfikację we własnym zakresie — pisał mieszkańcy — otrzymamy daleko idącą pomoc, tymczasem nie możemy nawet otrzymać tych paru słupów. Czekamy więc na pomoc Redakcji. A światła pragniemy bardzo.”

Mieszkańcy
Maniewa Brodowskiego
pow. Środa

J-YR